№ 274. Łódź Środa 13 października 1920 roku. Rok III.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 3.

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po po. Rękopisów niezamówionych Redakcja niezwraca.

POKÓJ!

RYGA, 12 paździer. (Pat.) Radjo. Dziś, we wtorek, o godz. 6 min. 10 wiecz. podpisane zostały preliminarja pokojowe.

(Od specjalnego koresp. „Głosu Polskiego").

RYGA, 12 października. Podpisanie preliminarnego pokoju odbyło się dzisiaj, 12 października, 1920 roku o godzinie 7 m. 10 wieczorem. Po przemówieniach przewodniczących delegacji pp. Dąbskiego i Joffego posiedzenie zamknieto.

Ryga, 12-go października. **Podpisanie traktatu pokojowego, zapowiedziane na wczoraj (poniedziałek) na godzinę siódmą wieczorem, zostało znowu odłożone na skutek żądania sekretarjatu delegacji rosyjskiej.**

Powodem tego nowego odroczenia było, iż tekstu traktatu o rozejmie i preliminarjach pokojowych, mającego być wygotowanym w trzech językach, nie zdołano jeszcze zredagować w języku ukraińskim.

Ostatecznie podpisanie wyznaczone zostało na dziś (wtorek) na godzinę 4-tą po południu. Ten termin zdaje się być już pewnym i nie podlegającym zmianom i przesunięciu.

LIBAWA, 12 października, (P. A. T.) Łotewskie Biuro prasowe w Rydze pod datą 11 b. m. Dziś o godzinie 2-ej komisja ustaliła ostatecznie tekst polsko-rosyjskiego traktatu. Dziś oba sekretarjaty sprawdziły tekst pisany w językach polskim, rosyjskim i ukraińskim. Akt podpisania był naznaczony na dziś wieczorem, lecz odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 4-ej po południu, gdy kopje, które mają być podpisane będą gotowe.

---

* * *

Z Rygi nadeszła radosna wieść o podpisaniu układu rozejmowego i preliminarjów pokojowych. Pełne nieoczekiwanych zwrotów i przesileń, i dramatycznego napięcia, choć pozbawione zgoła jednolitej dramatycznej konstrukcji, są dzieje naszej wojny o byt i utrwalenie państwa polskiego.

Niedawno, w chwili najsroższego nieprzyjacielskiego naporu, próbował wróg narzucić nam, politycznie osamotnionym, granice dławiące nasze życie państwowe i zupełną zależność polityczną. — Dziś oręż polski odrzucił daleko najeźdźczą falę, rozbudzona energja narodowa powetowała błędy organizacji, nieugięty duch Piłsudskiego, jego czyny wojskowe i praca organizacyjna rządu Witosa zgoła inne ukazuje perspektywy polityczne; tryumfuje duch wiary w siły narodu, społecznego postępu i pozytywnej, jednoczącej narodowej pracy nad duchem partyjnego fanatyzmu, osobistej nienawiści, niewiary we własne siły. Dzieło pokoju dochodzi do skutku pracą naszej delegacji pokojowej, pod kierownictwem podsekretarza stanu Jana Dąbskiego, który dzięki hartowi charakteru i dyplomatycznej zręczności przetrwał zwycięsko najcięższy i najniebezpieczniejszy dla nas pod względem politycznym okres rokowań w Mińsku i dzieło pokoju w Rydze doprowadził do szczęśliwego końca.

Bez wahania zasady pokoju — zwłaszcza o ile o granice idzie — nazwać można szczęśliwemi. Sprawa granic polsko-litewskich, włączenie ziemi wileńskiej i grodzieńskiej w skład państwa polskiego, wyłączona z obrad ryskich, załatwiona zostanie na drodze układów między Polską a Litwą. Linja graniczna środkowa zabezpieczona została posiadaniem trójkąta twierdz wołyńskich.

Zamachy na przynależność Galicji Wschodniej do państwa polskiego zostały zwycięsko odparte. Obszary poza naszą linją graniczną, Białoruś i Ukraina, mają zapewnioną niepodległość, a od ich własnych sił zależy, uzyskanie tego, czy innego ustroju wewnętrznego.

Zaiste, dosyć to powodów, by naród uczuł głęboką wdzięczność dla twórców pokoju, a oni sami czuć się mogli szczęśliwymi z dokonanego na pożytek Ojczyzny mimo niebezpieczeństw zewnętrznych i wewnętrznych przeszkód, wielkiego dzieła.

Pokój zawarty zostanie bezpośrednio z bolszewikami i nie podniesie się przeciw niemu nigdzie głos protestu, mimo, że p. Stroński aż do znudzenia doradzał stworzenie w Rydze jakiegoś potworka, któryby nie był „ani wojną, ani pokojem". Zwyciężyła głoszona przez lewicę idea zawarcia pokoju, opartego o własne siły narodu i jego wolę, gdy narodowa demokracja zrazu za grzech śmiertelny uważała wszelkie układy z bolszewikami, odbudowanie „narodowej Rosji" głosiła jako nasz narodowy obowiązek, by w końcu zachorować na manję wielkości na punkcie prawdziwości swego pacyfizmu, wobec którego wszyscy inni są czystej wody „imperjalistami" — i w „Gazecie Warszawskiej" skonstatować, że do spraw wewnętrznych rosyjskich mieszać się nie powinniśmy.

Bolszewicy godzą się na pokój pod wpływom naszych zwycięstw i groźnej dla nich wewnętrznej sytuacji. Przyszłość Rosji, trwałość rządów bolszewickich, niedoceniana zwykle przez obserwatorów i antagonistów, kwestja wytworzenia się przyszłej Rosji, co ze względu na obszary olbrzymie, dezorganizację i zaciętość walki o władzę rosciągnie się na dłuższy okres czasu — wszystkie te względy każą nam pokój uzyskany od wewnątrz zorganizować i umocnić dobrą, sprawiedliwą i mocną administracją, celową polityką gospodarczą, wytężoną pracą i mądrą polityką zagraniczną, zdobywającą nam sojuszników i znaczenie, godne naszej siły i uzyskanych sukcesów.

Akcja gen. Żeligowskiego.

(Tel. wł. „Gł. Pol.")

GRODNO, 12 października. Według wiadomości, otrzymanych od zbiegłej przed gwałtami litewskimi ludności, wojska litewskie koncentrują się w kierunku Wilna. Gen. Żeligowski posuwa się w kierunku Święcian przełamawszy opór 11 dywizji sowieckiej.

Sytuacja strejkowa na kolejach.

Warszawa, 12 października. (PAT) Rada ministrów obradowała dziś między innemi nad sprawą strejku kolejowego. Konferował minister dr. Bartel. Głos zabierali prawie wszyscy członkowie gabinetu. Minister kolei otrzymał instrukcje, na podstawie których rozpoczął pertraktacje najpierw ze Związkiem zawodowym kolejarzy, a następnie z polskim Związkiem kolejowym. Pertraktacje trwały do godziny 1-ej i pół w nocy i nie doprowadziły do porozumienia, albowiem czynione ustępstwa nie zadowoliły Związków. Najprawdopodobniej Rada ministrów, dnia 13 b. m. podejmie dalsze obrady nad strejkiem.

Do strejku przyłączyli się także urzędnicy kolejowi warszawscy. Przebieg strejku jest spokojny. Straty jakie strejk za sobą pociąga są olbrzymie, a przedewszystkiem odbija się to na aprowizacji kraju. Strejk obejmuje dyrekcję warszawską.

(Tel. od naszego koresp. warsz.).

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Rady ministrów. Wezwano na nie delegatów kolejarzy, którzy udzielali wyjaśnień. O godz. 12-ej w nocy posiedzenie Rady ministrów trwało.

Wbrew dotychczasowym doniesieniom kolejarze wystawili nietylko ekonomiczne, ale i polityczne żądania. Do tych ostatnich należą żądania:

1) zwolnienie kolejarzy więzionych za przestępstwa polityczne;

2) nie pociąganie do odpowiedzialności za strejk obecny.

3) skasowanie ministerstwa byłego zaboru pruskiego:

4) przekształcenie ministerstwa kolei w ministerstwo komunikacji, obejmując wszystkie środki komunikacyjne;

5) przyłączenie z powrotem oderwanych części Śląska Cieszyńskiego.

WARSZAWA, 12 października. (Telefonem od naszego korespondenta warszawskiego).

Strejk pracowników kolejowych trwa. Dziś nastąpiła interwencja władz wojskowych. Od rana toczą się rokowania pomiędzy przedstawicielami związku kolejarzy i delegatami rządu. Jakkolwiek dotychczas sytuacia strejkowa nie uległa zmianie. zdaje się, że dzięki pośrednictwu czynników wojskowych, uda się może dziś jeszcze osiągnąć porozumienie.

Jak wiademo wczoraj powracali pociągiem osobowym w oddzielnym wagonie z Krakowa: premjer Witos i wicepremjer Daszyński. Gdy pociąg, wiozący ich, stawał w Piotrkowie, strejkująca służba oświadczyła, że pociągu dalej nie przepuści. Jednakże po krótkiej rozmowie, przeprowadzonej przez obu ministrów z pracownikami, nietylko wyprawiono pociąg osobowy, ale nadto dla obu ministrów przygotowano specjalny pociąg, którym też odjechali do Warszawy.

Władze wojskowe zarządziły uruchomienie wojskowych batajonów kolejowych, celem przywrócenia ruchu pociągowego dla przejazdu osób wojskowych. O godz. 1-ej po południu przybył już do Warszawy uruchomiony przez wojsko pociąg z Łodzi, którym przywieziono specjalny bataljon wojsk kolejowych. W chwili obecnej wszystkie posterunki kolejowe obejmuje wojsko.

Polski komunikat wojenny.

Z dnia 12 października.

Na północnem skrzydle oddziały nasze dotarły do Nowoświęcian, natrafiając wszędzie na nader życzliwą postawę ludności.

Na zachód od Mińska, dnia 11 b. m. toczyły się zacięte walki pod Kojdanowem. Nieprzyjaciel, jak widać z przejętych rozkazów, skoncentrował w tym rejonie 3 dywizje. Kojdanów parokrotnie przechodził z rąk do rąk, w ostatecznym jednak rezultacie, dywizje nieprzyjacielskie zostały kompletnie rozgromione. Oddziały poznańskie, których dzielnemu zachowaniu się powyższy sukces przypisać należy, wzięły 700 jeńców, oraz ogromną zdobycz.

Tegoż dnia zajęliśmy Słuck. Pozatem sytuacja niezmieniona.

Naczelne dowództwo wojsk polskich,
Sztab generalny.

Sukcesy naszej kawalerji.

(Tel. wł. „Gł. Polsk.").

Równo, 12 paźdz. Jazda nasza **zajęła Korostyn,** przecinając w ten sposób kolej Witebsk-Zmerynka, co **utrudnia bolszewikom transportowanie wojsk na front gen. Wrangla.**

Zaprzeczenie w sprawie Mińska.

WARSZAWA, 12 października. (Telefonem od naszego korespondenta warszawskiego).

W sferach rządowych zaprzeczają pogłoskom o zajęciu Mińska bądź przez wojska polskie, bądź też przez jakiekolwiek formacje rosyjskie antybolszewickie.

Odznaczenie oficerów francuskich.

Warszawa. 12 października.—(P. A. T) — W dniu 11 b. m. odbyła się ceremonja wręczenia przez Naczelnika państwa i naczelnego wodza krzyży orderu „Virtuti militari" szefowi misji francuskiej w Polsce gen. Henrisowi, gen. brygady Bilotto, gen. brygady Durand, pułkownikowi Vauri, podpułkownikowi Loire, podpułkownikowi Eyran, podpułkownikowi Happe i majorowi de Mazere.

Teror niemiecki na Górnym Śląsku

Bytom, 11 października. (PAT W niedzielę około godziny 10-e wieczorem w Rodziankowie dokonano zamachu granatem ręcznym na mieszkanie pracownika polskiego komitetu plebiscytowego Müllera Wybuch granatu spowodował wielkie spustoszenie.

Bytom, 11 października. (PAT) Z Berlina i zachodnich Niemiec nadchodzą liczne wiadomości o coraz większych prześladowaniach polaków w Niemczech, a zwłaszcza górnoślązaków, którzy uważają się za polaków. Dzienniki polskie w Niemczech przytaczają fakta tych prześladowań.

Bytom, 11 października (PAT) Zarządy gmin na Górnym Śląsku, w których większość stanowią polacy, wniosły prośbę do komisji rządzącej koalicyjnej w Opolu o usunięcie rad powiatowych i sejmików. Na prośbę tę dotychczas nie otrzymano odpowiedzi. Rady powiatowe i sejmiki wybierane są na podstawie dawnej ordynacji wyborczej zapewniającej większość niemieckim kapitalistom, a więc przemysłowcom i wielkim właścicielom ziemskim. Rady powiatowe i sejmiki odnoszą się wrogo do ludności polskiej, a nadto istnienie ich sprzeciwia się ogłoszonemu w chwili objęcia rządów przez komisję rządząca koalicyjną równouprawnieniu obu narodowości na Górnym Śląsku.

Mobilizacja w Rosji?

PARYŻ, 12 paźdz. (Pat). Wied. B. K. „Humanite" donosi z Moskwy: Rada komisarzy ludowych ogłosiła dekret, na mocy którego mają być zmobilizowani (?) (przyp. redakcji) wszyscy obywatele Rosji sowieckiej należący do roczników 1886, 1887, 1888.

Petersburg wolny od min.

Moskwa, 12 paźdz. (PAT). Radjo. Wied. B K. Rząd rosyjski ogłasza, że miny przed Petersburgiem zostały usunięte i że wjazd do portu znów jest możliwy.

Przedstawiciel Finlandji w Rydze.

Sztokholm, 12 paźdz. (PAT). Wied. B. K. „Afton Bladet" donosi z Helsingforsu: Finlandski minister spraw zagranicznych udaje się dziś do Rygi na konferencję z przedstawicielami rządu państw kresowych i Polski. Planowana jest również konferencja z Cziczerinem, o ile kwestja pokoju będzie rychło rozwiązana.

Pertraktacje Ukrainy z Wranglem.

(Tel. wł. „Gł. Pol.")

Kamieniec Podolski, 12 października. Prezydent ukraińskiej rady ministrów, p. Lewickij, pertraktuje z przedstawicielem dyplomatycznym rządu Wrangla p. Gołowinem. Pertraktacje są na dobrej drodze.

Kwestja suwerenitetu konstytuanty ukraińskiej została przez obie strony uznana.

Odpowiedź Anglji Cziczerinowi.

Paryż, 12 października. (PAT). Havas. W nocie wysłanej do Cziczerina dnia 9 b. m. rząd angielski zbija zarzuty bolszewików, jakoby Anglja nie otrzymała warunków i wykazuje, że przeciwnie—Kamieniew złamał podstawowe warunki na zasadzie których zgodzono się na jego przyjazd do Anglji. Nota podnosi złe traktowanie poddanych angielskich w Rosji, oraz fakt prowadzenia propagandy bolszewickiej na granicy Indji i oświadcza, że **Anglja jest gotowa podjąć na nowo rokowania handlowe z Rosją pod warunkiem, że jeńcy angielscy zostaną odesłani do ojczyzny i że bolszewicy spełnią wszystkie postawione im warunki. Nota kończy się oświadczeniem że flota angielska będzie atakowała wszystkie statki wojenne bolszewickie, któreby się pojawiły na morzu Baltyckiem i na morzu Czarnem.**

Przed strajkiem w Anglji.

LONDYN, 12 paźdz. (Pat.) Wied. B. K. Pierwsze wyniki głosowania górników, co do propozycji właścicieli kopalń. wykazały znaczną większość przeciwko przyjęciu tych propozycji.

W Irlandji.

Paryż, 11 paźdz. (PAT). Hav. „Journal" dowiaduje się z Corcku, że żołnierze wzburzeni wskutek zabicia jednego z ich towarzyszy, usiłowali podpalić ratusz.

Strajk gazetowy w Berlinie.

Nauen, 11 października. (PAT) Radjo. Strajk w berlińskich drukarniach gazetowych rozszerza się. Pracowników, którzy nie chcieli wykonywać pracy za strajkujących. Obecnie liczba strajkujących i wydalonych wynosi przeszło 18 tysięcy. Czynione są starania, aby wydawać jeden wspólny dziennik.

Strejk robotników miejskich w Dreznie i Lipsku.

Berlin, 11 października, (PAT) Wolff donosi z Drezna: Robotnicy miejskich zakładów elektrycznych zastrajkowali. Tramwaje nie kursują. W Lipsku wybuchł dziś rano strajk w zakładach gazowni i elektrowni. Przed południem wodociągi były częściowo nieczynne później je uruchomiono.

Zjazd socjalistów niemieckich.

Nauen, 12 października (PAT). Radio. Na zjeździe partji socjalno-demokratycznej w Cassel przedstawił Wels program partii, który obejmuje cztery punkty: 1. Rewizja traktatu wersalskiego. 2. Odszkodowania w formie odbudowania zniszczonych okolić. 3. Utworzenie międzynarodowego biura pracy. 4. Niezwłoczne podjęcie stosunków politycznych i gospodarczych z Rosią, mimo bolszewizmu. Wels podkreślił przytem różnicę między niemiecką partję socjalno demokratyczną a bolszewizmem i iego dążeniami do wywołania rewolucji światowej.

Kronika telegraficzna.

Berlin. 12 października. (PAT) W. B. K. — Dzienniki donoszą z Casel: Kongres partji socjalno-demokratycznej Niemiec rozpoczął się merytorycznymi obradami i wielką mową programową przewodniczącego Welsa, który między innymi powiedział, że socjalni demokraci muszą do rewizji traktatu wersalskiego w drodze międzynarodowego porozumienia. Delegat Bernstein oświadczył, że uważa za konieczne zawiązanie przyjaznych stosunków z Francją i uczynił zarzut prasie niemieckiej, że popełnila wiele grzechów. Bernstein wyraził się, że Millerand dotychczas jest fałszywie oceniany. Ostrzegał dalej, aby nie pokładano zbyt wielkich nadziei w socjalistach francuskich.

Bagdad, 12 paźdz. (PAT). W. B. K. 3 tysiące powstańców arabskich zaatakowało na południe od Silas oddziały angielskie. Powstańcy zostali odparci. Straty po stronie angielskiej wynoszą 11 poległych i rannych.

Nauen, 12 paźdz. (PAT). W Weimarze inwalida wojenny zastrzelił małżonkę znanego z bitwy w Skagerak admirała, komendanta floty niemieckiej Schera i córkę jego ciężko ranił w brzuch. Motywy zbrodni nie miały charakteru politycznego.

Berlin, 12 paźdz. (PAT). W. B. K. „Vorwärts" donosi, że Zinowiew przybył do Halle jako delegat rządu sowieckiego na kongres partii niezawisłych socjalnych-demokratów. Jako przedstawiciele partji francuskiej przybyć mają Longee, Ribot jako też Grunbach.

Jak donosi „Freiheit" na kongresie w Halle dotychczas jest 220 zwolenników, oraz 158 przeciwników warunków moskiewskich.

Berlin, 12 paźdz. (PAT). W. B. K. Delegaci rosyjskich związków zawodowych, bawiący w Niemczech otrzymali wezwanie od urzędu spraw zagranicznych, aby do czwartku opuścili Niemcy.

Londyn, 12 październ. (PAT) Wied. BK. Odpowiedź francuska w sprawie propozycji angielskich dotyczących odszkodowań nadeszła do Londynu. Jest ona utrzymana w tonie pojednawczym. Rokowania będą prowadzone w dalszym ciągu. Propozycja angielska idzie w kierunku, aby grunt do odbycia konferencji w Genewie przygotowany został przy pomocy zebrania się fachowców koalicyjnych wspólnie z rzeczoznawcami niemieckimi. Spotkanie to miałoby ewentualnie nastąpić w Kolonji.

Nowiny w kilku słowach.

— Delegatami na konferencję Włoch z Jugosławją będą ze strony Jugosławji minister spraw zagranicznych Trumbicz i minister handlu Liczyc.

— Rokowania między rządem francuskim a angielskim w sprawie konferencji genewskiej trwają dalej. Odpowiedź Francji na ostatnią notę angielską została wysłana w piątek.

— Wynik plebiscytu w Karyntji ogłoszony będzie we wtorek. Już teraz można stwierdzić, że przeszło 60 proc głosów oddano na rzecz przyłączenia do Austrji.

— „Temps" donosi z Rzymu, że rokowania między Włochami a Jugosławją w sprawie Adrjatyku rozpoczną się 12 października.

Kłopoty Anglji.

Kiedy w Spaa na smutnej konferencji Grabskiego z przedstawicielami mocarstw koalicyjnych — Lloyd George strofował Polskę za chęć „przegłosowania" Anglji w sprawie Galicji wschodniej, oświadczył prąmjer angielski dumnie, że „Anglji nie można przegłosować". Znaczyło to, że cała reszta aljantów bez zgody Anglji nie może kamienia z kamienia w Europie ruszyć. Tezę tę uznawali też inni aljanci, którzy nie ukrywali nawet przed Grabskim swojej bezsilności w stosunku do przepotężnej Anglji.

Ale oto w półtora miesiąca potem przyszedł zjazd w Aix-les-Bains Milleranda z Giolittim. Obaj premjerowie łacińscy pouchwalali sobie rozmaite rzeczy bardzo sprzeczne z kierunkiem polityki angielskiej, a Lloyd George zamilkł i do tej pory nie dał po sobie poznać, czy tym razem da się „przegłosować" czy nie.

Rządowa prasa francuska jest bardzo pewna siebie. Twierdzi, że tym razem Millerand odniósł „zwycięstwo". Jakoż istotnie zmniejszona bardzo aktywność Anglji w sprawach polityki europejskiej daje się zauważyć od kilku tygodni, dostarczając przechwałkom francuskim pozorów słuszności.

Skąd nagle ta powściągliwość angielska? Oto jest ona wynikiem istotnie wyjątkowo ciężkich kłopotów wewnętrznych, które zwaliły się na głowę Lloyd Georgea. Trzy najważniejsze z nich to—kwestja węglowo robotnicza, Irlandja i Mezopotamja.

Na dzień 25 ubiegłego miesiąca zapowiadały sfery reakcyjne angielskie wybuch rewolucji socjalnej w Anglji i przejęcie władzy w ręce sowietów robotniczych. Zapowiedź ta w celach agitacji odpowiednio przesadzona, jest jednak mimo to miarą napięć, które wytworzyły się w kwestji socjalnej w Anglji.

Awangardę w niej stanowią jak zawsze, górnicy i to specjalnie węglarze. Robotnicy angielscy metodycznie i niestrudzenie dążą do objęcia władzy w państwie. Jest to dzisiaj postawione jasno. Nikt też temu dążeniu nie zaprzecza. Sama taktyka robotników angielskich jest spokojna, rozważna i rzeczowa. Tembardziej też stronę przeciwną niepokoi. Robotnicy angielscy nie zaczynają kiełznać konia od ogona, jak to uczynili ich towarzysze włoscy, którzy zsocjalizowali fabryki na całe ośm dni, ale postępują konsekwentnie od jednego punktu do drugiego, ostrożnie, zawsze licząc się z opinją kraju.

Przywódca robotniczy, pełnej krwi socjalista, Smillie, zapowiedział z końcem sierpnia w mowie swojej w Wrexham, że robotnicy żądają kategorycznie socjalizacji kopalń. Potem jednak spostrzegłszy, że opinja publiczna nie sprzyjałaby walce na tej zasadzie, zmienił front, wyparł się, jakoby takie żądanie postawił, kiedy zaś na kongresie w Portsmouth przyszło do sformułowania postulatów górniczych, usunął z pośród nich wszystkie polityczne, pozostawiając czysto ekonomiczne.

Ale jakie? Oto zażądano z jednej strony podwyższenia płacy dziennej o dwa szylingi a równocześnie ustalenia cen węgla i zniżenia ich dla użytku prywatnych gospodarstw o 14 szylingów i 12 pensów. Pozornie zatem górnicy odstąpili od wszelkich żądań politycznych. Tymczasem w rzeczywistości żądania te ukryły się tylko w tych żądaniach ekonomicznych.

Aby bowiem zniżyć ceny i ustalić ich normę na przyszłość, rząd musiałby zaniechać powziętego już zamiaru przejścia w przemyśle węglowym do gospodarki prywatnej i utrzymać nadal system swojej kontroli i dopłacania różnic. Na tej drodze zaś socjalizacja wchodziłaby w życie faktycznie. To też nietylko właściciele kopalń lecz także i rząd odrzucili kategorycznie to żądanie. Górników nie zmartwiło to zbytnio, ponieważ w zamian za tę rekuzę podreperowali znakomicie swoją opinję w szerokich masach, dając się poznać jako ci, którzy dążą do potanienia węgla wbrew rządowi i kapitalistom...

Rząd odrzuciwszy jedno żądanie górników, tembardziej musiał przyjąć drugie i zgodził się na podwyżkę płac. W tych warunkach górnicy mogli odroczyć rozpoczęcie zapowiedzianego strajku do sposobniejszej chwili. Wyszli ze starcia jako zwycięzcy z pomnożonym znakomicie kapitałem politycznym, który zamierzają odpowiednio zużytkować przy niedalekich wyborach.

Lloyd George bronił się przed strajkiem w ten sposób, że zagroził, iż w razie strajku rozpisze nowe wybory do parlamentu. Była to rachuba na to, że ludność rozdrażniona niewygodami, wynikającemi, ze strajku, zwróci się przy wyborach przeciw górnikom. Ale Smillie wytrącił Lloyd Georgowi broń z ręki.

Potrafił on połączyć postulat podwyższenia płac robotniczych z żądaniem zniżenia cen węgla. Jedno uzyskał, drugiego nie uzyskał, ale w rezultacie ma on, a nie Lloyd George argument dla wyborów. Bo masy mogą się przekonać, że nie robotnicy narażają je na cierpienia i drożyznę, ale rząd, który sprzeciwia się potanieniu węgla...

W tych warunkach przygotowuje się powoli kampanja wyborcza. Dostarcza ona wielu kłopotów Lloyd Georgowi. Widzi on bowiem, że władza zaczyna mu się z rąk wymykać.

Drugi wielki kłopot angielski to sprawa irlandzka. Nabrała ona takiego rozgłosu, zaogniła się do tego stopnia, że delacyj dłuższych nie zniesie. Rząd chcąc nie chcąc, będzie musiał zdecydować się na jakieś radykalne rozwiązanie problemu irlandzkiego, jakkolwiek w obecnej właśnie sytuacji dałby niewątpliwie wiele, aby tej konieczności uniknąć. Wniesiony do parlamentu projekt rządowy irlandzkiego homerulu, dzielącego zieloną wyspę na dwie części, okazał się płodem poronionym. Powrotu do niego już niema, tembardziej, że **wyjąwszy dwa czy trzy hrabstwa**

północno-wschodniego Ulsteru, już cała Irlandja zjednoczyła się pod sztandarami Sinn Feinu.

Republika irlandzka już przygotowana we wszystkich swoich organach. Jej władze podatkowe ściągają podatki. Jej sądy wymierzają sprawiedliwość. Jeżeli rząd nie ma się chwycić zasady „conquest of a race by a race“, którą już przed 76-iu laty piętnował Macaulay, to nie pozostaje mu nic innego, jak zgodzić się na nadanie Irlandji stanowiska dominjonu w rodzaju Kanady. Być może, że na kompromis w tej formie jeszcze nie jest za późno, że większość irlandczyków przyjęłaby go dziś jeszcze. Jutro jednak może być i na to za późno. Oto druga grupa kłopotów i trosk Lloyd Georgea i jego rządu.

Jest jednak jeszcze i trzecia. Leży wprawdzie daleko, bo aż w Mezopotamji, ale nie mniej jest bardzo dotkliwa i niebezpieczna. Groźba propagandy bolszewickiej przeciw Anglji w Azji przedstawia troskę przyszłości. Obok niej istnieje jednak troska bieżąca, którą jest walka, prowadzona przez wszystkie plemiona arabskie przeciw okupacji angielskiej w Mezopotamji. Zmusza to Anglję do utrzymywania w tym kraju armji przeszło stutysięcznej, która powoduje ogromne wydatki, stając się powodem do wielkich narzekań w Izbie gmin. Obecnie, kiedy Enwer pasza z namowy i z pomocą bolszewików organizuje nową wyprawę przeciw anglikom w Mezopotamji, musiano wysłać przeciw niemu dalsze dwie brygady z Europy. Jednem słowem, tam między Tygrysem a Eufratem tworzy się nowa jątrząca się rana na systemie gospodarczym angielskim, która przy sprzyjających okolicznościach może także przyczynić się bardzo łatwo do pognębienia Lloyd Georgea i jego niesystematycznego systemu.

Zaprzątnięty temi kłopotami premjer angielski zmniejszył też bardzo znacznie swoją aktywność w polityce zagranicznej. Wyzyskuje to skwapliwie Francja, która, uwolniona na chwilę z pod przemożnego ciśnienia Anglji, stara się pośpiesznie stwarzać fakty, odpowiadające jej własnej linji politycznej, a najczęściej sprzeczne z takąż linją angielską.

Fakt ten nie pozostanie bez echa także i w Rydze, o ile toczące się tam rokowania pokojowe polsko-rosyjskie pozostają pod wpływem mocarstw koalicyjnych. Że zaś pozostają, wynika chociażby z uporczywych głosów rządowej prasy francuskiej, która w ostatnich dniach bezustannie przypomina Polsce, że w rokowaniach z bolszewikami powinna kierować się nietylko swojemi interesami, lecz także „względami na interesy Europy“.

Przetłumaczone z języka Ezopa na język zwyczajnych ludzi, znaczy to nie co innego, jak tylko to, że Francja pragnie, aby Polska, rokując z bolszewikami, nie zapominała także o Wranglu i o tych wielkich nadziejach francuskich, które wiążą się tak ściśle z losami tego generała.

Wiadomości bieżące.

Żywność dla robotników.

Firma L. Grohman postanowiła zająć się dostarczaniem żywności dla robotników, zatrudnionych w tejże fabryce, i w tym celu zaangażowała w charakterze aprowizatora p. Tadeusza Kokellego, byłego ławnika wydziału zaprowiantowania.

W ostatnich czasach wymieniona firma sprowadziła dla robotników 60 wag. kartofli i 1 wag. ryżu; prócz tego firma ta zastrzegła sobie przy tranzakcjach handl. przemysł. z Ukrainą możność sprowadzania żywności.

Szersze zastosowanie powyższej inowacji przez większe przedsiębiorstwa łódzkie przyczyniłoby się do złagodzenia kryzysu aprowizacyjnego.

Brak mięsa.

W związku z wprowadzeniem cen maksymalnych na mięso i zakazem wyrobu wędlin, zwróciła się do magistratu delegacja pracowników związku czel. rzeźn. w sprawie zaradzenia brakowi pracy wpływającemu z ostatnich zarządzeń oraz w sprawie walki z przejawami paskarstwa wśród rzeźników. Delegacja zaznaczyła, że dla skutecznego zwalczania paskarskich cen na mięso, koniecznym jest wprowadzenie sekwestru bydła na wsi.

Zdaniem delegacji drożyznę mięsa potęgują w znacznym stopniu rzeźnicy spekulanci, którzy zakupują po paskarskich cenach z polecenia P. U. Z. A. P. P. słoninę, którą wysyłają następnie wagonami do Warszawy, Kielc i Radomia, co można stwierdzić na zasadzie frachtów kolejowych. Dotyczy to również i wędlin. Delegaci piętnują fakt popierania paskarstwa przez P. U. Z. A. P. P. uważając, że instytucja ta winna czynić zakupy na wsi. W konkluzji delegacja domagała się od prezydenta interwencji i w województwie w sprawie wywozu mięsa i wędlin, co powinno wpłynąć na obniżenie cen oraz prosi o uchylenie cennika ustanowionego przez komisję aprowizacyjną, proponując opracowania takowego co miesiąc przez wzmiankowaną komisję. Prezydent przyrzekł, że sprawa powyższa będzie zasadniczo rozstrzygnięta na najbliższem posiedzeniu komisji aprowizacyjnej.

Teatr Polski.

Dzisiaj „Złota czaszka“ po raz 5-ty roztoczy czar i piękno poezji Słowackiego.

Jutro we środę „Papierowy kochanek“ po cenach zniżonych po raz 15 z rzędu i ostatni w wykonaniu II obsady.

We czwartek uroczysty wieczór ku czci Hetmana St. Żółkiewskiego. Zagajenie Al. Zelwerowicz; referat „Żółkiewski na tle dziejów“ Ł. Lorentz; referat „Duma o Hetmanie“ W. Gacki. Recytacje wykonaniu Wernisówny, Kułakowskiego, Roslana i Węgierki, oraz żywy obraz układu art.-mal. A. Pronaszki. Ceny zwyczajne. Liczne związki zgłosiły swój gremjalny udział w tej patrjotycznej manifestacji.

W piątek „Hedda Gabler“ Ibsena.

Ze Stowarzyszenia techników.

Zapowiedziany na dzień 8 października r. b. odczyt red. Konrada Fiedlera na temat: „Walka o Górny Śląsk“ nie doszedł do skutku.

Odczyt ten został odłożony na nadchodzący piątek, dnia 15 b. m. o godz. 8 wieczorem (punktualnie).

Wejście dla członków Stow. bezpłatne, dla gości wprowadzonych mk. 5.

Pierwszy koncert popołudniowy.

(g. w.) Muzyka klasyczna stanowi całkiem już zamknięta fazę rozwoju sztuki tonów, całokształt, który nie nosi w sobie żadnych zagadek, wątpliwości i niedomówień. Wszystko tu jest jasne, zrozumiałe, nie podlegające dyskusji, bezsprzecznie. Oto dlaczego odtwarzanie Bacha, Haydna i Mozarta należy do najtrudniejszych prób artystycznych. Tutaj niema pola na indywidualne traktowanie, a trzeba się podporządkować w całości twórcy, wykazując w tej właśnie rezygnacji wysoką kulturę i wiedzę muzyczną. Wszyscy klasycy mają przedewszystkiem genjalną łatwość tworzenia i łatwość ta wyciska na wszystkich ich dziełach piętno lekkiej, wprost nieuchwytnej zwiewności, swobody, bagatelizowania w najlepszym sensie tego słowa: każdy takt drży i śmieje się tą łatwością, z jaką stworzony został.

Do takich dzieł należy również grana w niedzielę Symfonja Haydna. Lepsza i ciekawiej zbudowana od innych, nie traci jednak ani przez chwilę tej klasycznej beztroski i figlarności.

Orkiestra nasza, wychowana na Czajkowskim, nie umie wżyć się w epokę klasyczną, jej dziecięcą naiwność i urok, i dlatego, pomijając usterki techniczne, których stanowczo być nie powinno, daje Haydna, czy Mozarta „zmodernizowanego“, rubasznego i zgiełkliwego.

Pan Smetterling grał Koncert Chopina. Jest on bezsprzecznie dużej miary wirtuozem, panującym technicznie nad instrumentem, posiadającym wszystkie zalety pierwszorzędnego solisty, ale gra jego nie jest tym pomostem, który łączy słuchachacza z dziełem, zmuszając do wczucia się, wżycia i przeżywania. Podczas jego gry słuchacz pozostaje poza dziełem, podziwia je, ale się doń nie zbliża.

Z muzyki.

II koncert symfoniczny Ł. O. S. pod dyr. Br. Szulca.

Na część symfoniczną poniedziałkowego koncertu złożyły się: „Polonja“ Elgara oraz Symfonja 4-ta (F-moll) Czajkowskiego.

„Polonja“ zawiera misterne kontrapunktyczne zwoje z tematów naszych pieśni narodowych, opartych głównie na hymnie „Z dymem pożarów“, z których wysnuwa się w tryumfalnem finale „Jeszcze Polska nie zginęła“. Elgar, wybitny przedstawiciel współczesnej muzyki angielskiej, usiłował złożyć z pieśni polskich wieniec swojej dla Polski admiracji, wszakże wyższej wartości artystycznej nie można „Polonji“ przypisać, gdyż poza barwną szatą instrumentacyjną utwór nie posiada żadnych walorów głębszych i czyni wrażenie kompozycji sztucznie skonstruowanej, jak gdyby tworzonej na zamówienie. Również obojętnie słuchamy „Polonji“ Wagnera, jako aktu kurtuazji ze strony młodego naówczas twórcy, późniejszego mistrza z Bayreutu. Rzecz dziwna, że wśród całej plejady świetnych kompozytorów polskich nie znalazł się ani jeden, któryby nam ofiarował „Polonję“ własną w pieśni. Jaskrawe „pendant“ do pierwszego numeru programu stanowiła czwarta symfonja Czajkowskiego, posiadająca wyraźny stygmat bujnej i nieokiełznanej indywidualności rosyjskiego twórcy. Subtelny liryzm, wyrafinowana kultura, a często brutalny oddźwięk kozackiej nuty—to cecha stylu Czajkowskiego. Dyr. Szulc wykorzystał wszystkie momenty, decydujące o właściwym efekcie symfonji, z której najbardziej przypadło do gustu słuchaczów „Scherzo pizzicato“, ujmujące oryginalną pomysłowością i wdziękiem.

W solowej części koncertu przypomniał się publiczności świetny pianista, p. Seweryn Eisenberger, który w koncercie C-moll Beethovena wykazał interpretację w wielkim stylu, za wyjątkiem Ronda, w którym pianista-wirtuoz przyćmił miejscami pianistę-marzyciela (w rozlewnem „Largo“), starając się zdobycze swej ręki uwydatnić jaknajefektowniej. Artysta doznał entuzjastycznego przyjęcia. *F. Hal*

Giełda warszawska.

Notowania z d. 11 października.

Waluty: Ruble carskie 100 304.—, 310.—, rb. dumskie po 1000 84.—, po 250—59.— 61.—; dolary Stanów Zjednoczon. 255.— 280—, franki franc. 17.75, 18 75; franki belgijsk. 18.50, 19.50; franki szwajcarskie 43.—, 45.—; funty szterlingów 925.—, 980.—; marki niem. 420.—, 450.—; korony austrjackie 74.—, 82.—.

Akcje: Bank Handlowy w Warszawie 2.250 — 2.200, Bank Kupiecki Łódzki 925, Lilpop 6.160 — 6.550, Rudzki 4675 — 4825 — 4775, Starachowice 16250—18100, Zawiercie 6600 — 6750, Żyrardów 10000 — 10300.

Z ruchu ekonomicznego robotników.

Pomiędzy kierownictwem budowy kolei „Łódź—Kutno“ a delegatami zajętych przy budowie tej robotników, na posiedzeniach w dniach 7 i 8 b. m. zawartą została umowa, obowiązująca od 15 września r. b., w myśl której dniówka robotnika z podwyżką 60 proc. wynosi obecnie od 115 do 125 mk. zależnie od rodzaju pracy. Do płac od robót akordowych, ustanowionych 21 maja r. b. dodano 60 pr. podwyżki. Pracę akordową podzielono na 3 kategorje. Rzemieślnikom również przyznano 60 proc. podwyżkę. Nadto umowa wyszczególnia pobory dla robotników 3-ch kategorji pracy przy zwózce parowozowej z uwzględnieniem powyższych 60 proc. podwyżki.

—

Pomiędzy cechem majstrów murarskich z jednej strony, a polskim związkiem zawodowym robotników murarskich, związkiem zawodowym pracowników budowlanych „Łączność“ i gospodą czeladzi murarskich z drugiej strony przy udziale p. o. inspektora pracy III okręgu Włodzimierza Wojtkiewicza, zawarta, została w dniu 8 października b. r. umowa, na zasadzie której płace ustalone w dniu 27 maja r. b. podniesione zostały o 60 proc.

Płace dla poszczególnych kategorji murarzy są następujące: a) murarze przy robocie „czerwonej i wewnętrznej“ za godzinę mk. 27 fen. 50; b) przy wyprawie frontowej mk. 30 fen. 50; c) sztukator przy gipsowej robocie mk. 30 fen. 50; d) pomocnik, zależnie od kwalifikacji od mk. 16 do 18.

Płace powyższe obowiązują od dnia 4 października b. r.

—

Wystawione żądania przez polski związek pończoszników i trykociarzy w dniu 20 września r. b. podwyżki płac o 125 proc. nie zostały dotąd przyjęte. Do porozumienia z przemysłowcami nie doszło. Wobec tego w sobotę rano robotnicy porzucili pracę.

Teatr Artystyczny
SCALA
Cegielniana 18.

Program № 5. Dziś o godz. 8.30 oraz 14 października: **Program № 5.**

Pożegnalny program artystów pierwszego zespołu: Tylko 2 dni

Na pożegnanie dodaje się na pamiątkę tekst ulubionej piosenki „Żołnierzyki", śpiewanej przez Lolę Patroni. — Najbogatszy, najweselszy, najładniejszy z widzianych dotychczas programów:

16 produkcji solowych wykonają: Lola Patroni, Z. Bonecka, Winiarska, Zaleska, Redenowie, liliput Kamiński, Bodo, Ciesielscy Bazini i inni.

Gniazdo apaszów Wielki sketch baletowy i śpiewny z udziałem całego zespołu artystek, artystów i baletu.

Kasa otwarta od 11 do 2 i od 4-ej po południ.

Uwaga: Od 15-go b. m. gościnne występy teatru artystyczno-literackiego **„BAGATELA"** pod dyr. p. Tarłowskiego. — Pierwszorzędne siły artystyczne. — Szczegóły jutro.

„Grand-Tailleur"

(Gurt i Kaufman).

Z dniem 11 października r. b. rozpoczyna działalność swą pierwszorzędny zakład krawiecki ubiorów damskich, na wzór największych firm francuskich tegoż zakresu

p. f.

„Grand-Tailleur"

(GURT i KAUFMAN)

przy **ulicy Piotrkowskiej № 58.**

W nadziei, iż wykwintnem i solidnem wykonaniem powierzonych nam zleceń, zdołamy zaskarbić sobie zaufanie Sz. Klijenteli

kreślę się

Gurt i Kaufman
Łódź, Piotrkowska 58.

00—6

Dyrekcja Koncertów Alfreda Straucha.

SALA KONCERTOWA

Łódzka Orkiestra Symfoniczna

Poniedziałek dnia 18 paźdz. r. b. o godz. 8.15 w.

3-ci Wielki Koncert Abonamentowy

Józef
Sliwiński

(fortepian).

Dyrygent: **Bronisław Szulc.**

W programie: **Brahms** Symfonja 2-ga D-dur **Beethoven** Koncert fortepianowy Es-dur. **Chopin** Fantazja na tematy polskie op. 13.

Niedziela, dn. 17 października 1920 r. o godz. 3.15 pp.

Drugi Koncert Popołudniowy

SOLISTA

Stanisław
Barcewicz

(Skrzypce).

Dyrygent: **Bronisław Szulc.**

W programie: Karłowicz Koncert skrzypcowy A-dur. Mendelsohn Symfonja szkocka. Wieniawski Koncert skrzypcowy

Bilety do nabycia w księgarni Alfreda Straucha, ul. Dzielna 12.

Dr. med.
Rosencwajg

Choroby dzieci i wewnętrzne.
Wznowił przyjęcie chorych. 50-1?
Dzielna № 9.

TREIBMASZYNA

80 wind
do sprzedania lub na zamianę na mniejszą do 20-tu wind. Staro-Wólczańska nr. 9.
977—3

POKOJU

przy chrześcijańskiej rodzinie poszukuję.

Łaskawe oferty proszę składać w admin. „Głosu" pod lit. „W. G."
979—1

PAPIER
zużyty,
księgi buchalteryjne,
kopiały, **całe archiwa,** gazety, tygodniki, każdą ilość kupuję. Posyłamy po odbiór.

Lubka,
Sienkiewicza 20 m. 16
ostatnie wejście, parter.
987—2

AUTOR

prac polskich i łacińskich, doświadczony korepetytor, udziela lekcji w zakresie klas 8-iu. Specjalność: polski, łacina i matematyka (z geom. anal.) Zielona 42 m. 30, od 12—1. 877-1

Konkurs.

Komisarz Kasy Chorych m. Łodzi ogłasza niniejszym **Konkurs na posadę Naczelnego Lekarza Kasy.**

Lekarze ubiegający się o tę posadę mają do 1 listopada r. b. nadesłać oferty z odpisbmi świadectw pod adresem Komisarza Kasy (Łódź, Al. Kościuszki nr. 1).

Pierwszeństwo mieć będą ci, którzy wykażą się praktyczną działalnością w kasach chorych lub podobnych instytucjach.

Warunki zależne od umowy. 982—2

Skład Materjałów Dentystycznych
Ogólnik i Samuels

Piotrkowska 23, I-sze piętro.

Polecamy **wielki wybór zębów** oraz wszelkie artykuły w zakresie statystyki. Skład czynny od 9—1 i 3—6 wiecz. 73-2

Tkacz drutu

zaraz potrzebny. **I. Hesse, Andrzeja 40.**
40—1

Wspólnik,

rozporządzający lokalem zdatnym na interes w najruchliwszym punkcie miasta, mający pewien kapitał poszukuje wspólnika z kapitałem, obeznanego z branżą kosmetyczną lub jaką inną. Oferty do admin. „Głosu Polsk." sub „Branżysta".

Długoletni wypraktykowany
manipulant

zarazem majster różnych wyrobów wełnianych, poszukuje w większej fabryce odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia do adm. „Głosu" pod lit. „B. A."
907—2

Do firmy Ekspedycyjnej poszukiwany odpowiedzialny

magazynier

z kaucją lub gwarancją z praktyką magazyniera ekspedyc. Oferty pod „Magazynier".
61—1

FACHOWIEC

znany w tutejszych sferach przemysłowych, przyjmie wpólnika znającego klijentelę, do dobrze prosperującego interesu fabrykacyjnego, ewentualnie gotów połączyć się z właścicielem fabryki, celem współpracy.

Łaskawe oferty uprasza się składać do admin. „Głosu" dla „Fabrykacji". 983—3

Zarząd Gminy Starozakonnych m. Łodzi

ogłasza niniejszym konkurs na dzierżawę dochodów z uboju bydła i rzezi drobiu.

Oferty w zamkniętych kopertach przyjmuje sekretarjat do dn. 15 b. m. Przy złożeniu oferty należy wnieść do kasy Gminy kaucję w wysokości odpowiadającej $1/_{10}$ części rocznej tenuty dzierżawnej.

Bliższych szczegółów dowiedzieć się można w kancelarji Gminy, Plac Wolności 6, w godzinach urzędowych. 995—1

IDĄC

przez Zielony Rynek, **zgubiłem portfel z pieniędzmi,** patent, kartę rejestracyjną, oraz metrykę Fiszla Goldfarba, wydaną w Klimontowie i różne inne rzeczy. Uczciwy znalazca zechce przynieść na ul. Cegielnianą 48, N. Goldfarb. 962-1

Poszukuję
wspólnika-czkę

z kapitałem do opatentowania i ekspl. pierwszorzędnego i nadzwyczaj doniosłego wynalazku. Miljonowe korzyści — bez ryzyka! Oferty pod „Nowość" do adm. „Głosu". 993—2

Pracownia okryć damskich
H. GOLDLUST

Cegielniana № 6,

przyjmuje obstalunki na sezon jesienny i zimowy, wykonywa podług ostatnich modeli paryskich. 94-4

CEWKARKI WEWNĘTRZNE

(Schlauchschusspulmaschine)

10 wrzecionowe do sprzedania. Obejrzeć w Szkole Rzem. Tech., Srednia 46|48. 454—6

Sruby, mutry, nity

jak również wszelkie przybory przemysłowe oferuje po cenach fabrycznych

G. Hoffmann, Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 6.

883—3

Dr. med.
Szarlota Eigerowa

Akuszerja i choroby kobiece
Długa № 46, róg Zielonej.
Godz. przyjęć: od 4—6 po poł.
71—5

Ważne dla Pań!
Korzystajcie z okazji!
Tania wyprzedaż!

Resztek Białych tow., Surówki. Płócienka, Flanela, Barchany, Wełna, Szewioty, Korty, Bostony, Weljur na Suknie, Ubrania, Kostjumy, Płaszcze Bieliznę, Pościel i in.

Są do nabycia:

M. BRYL Piotrkowska w podwórzu **56.**

Ogłoszenia drobne:

A.A.A. Kupuję futra, żakiety karakułowe, fokowe, garderobę, bieliznę, dywany, meble, maszyny do szycia, płacę najlepiej. Wólczańska 43, Chrzanowicz.

A.A.A. Zakopane. Pensjonat Neufeldów otwarty. Wiadomość: Zakopane. Nowotarska 27, willa Janówka. 778—3

A.A. Kupię meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę, płacę najlepiej. Benedykta № 28, m. 13 parter. Laznyk

A.A. Meble sprzedaję szafy, łóżka, stoły, biurka, gabinety, stołowe oraz inne. Piotrkowska 108, Przeździecki. 010—0

A! Sypialnie solidnej roboty sprzedam. Piotrkowska 85, w podwórzu, Kaczorowski. 960—8

A. Łóżka, szafę, otomanę, stół, krzesła, biurko, słupy sprzedam tanio. Piotrkowska № 201 m. 4, front. 93—3

Akuszerka MarjaKubicka przyjmuje. Piotrkowska 199 m. 1?. 235-20

Akuszerka Pipikowa Piotrkowska 132, m. 14 Dla pań przyjezdnych lokal. 035—15

Buchalterka, korespondentka i maszynistka z 8-mio letnią praktyką poszukuje posady. Oferty do „Głosu" sub. „W. F." 954—3

Chłopca uczciwego na posyłki przyjmę zaraz. Rozwadowska № 6, m. 4. 900—2

Do sprzedania sypialny oraz otomana. Emilji № 20. m. 3. 783—6

Domy sprzedam tanio. Wiadomość: Lubelska 12, sklep. Tramwaj № 4. 955—1

Do kompletu freblowskiego poszukuję dwojga dzieci w okolicy Pańskiej, Andrzeja. Krotoszyńska, Pańska 44, od 1—3. 945—2

Inteligentna panna, pisząca biegle na maszynach kilku systemów poszukuje odpowiedniej posady. Łask. oferty sub. „J. 100". 902—3

Glina do odebrania bezpłatnie. Ul. Sienkiewicza 13. 944—3

Kupię psa 3—4-ch miesięcznego (Dobermana, Bernarda lub charta). Wólczańska 219, Artur Lutringer. 965—

Maszyna ręczna Singera do sprzedania. Zielona 11 m. 7, front, od 9—12 rano. 966—2

Maturzysta przyjmuje lekcje i korepetycje. Oferty sub „P. M." do „Głosu" 381—4

Nauczycielka (z Rosji) z 8-kl. wykształceniem, władająca polskim i hebrajskim udziela lekcji. Cegielniana 66-47. 984-2

Poszukuję pokoju umeblowanego lub nieumeblowago. Oferty do „Głosu" pod „Natychmiast". 972—3

Poszukuję od 1 listopada dwóch pokoi umeblowanych z oswietleniem elektrycznem. Oferty dla „Zet" w „Głosie Polskim". 952—3

Poszukuję 3—4 pokoi z umeblowaniem lub bez. Oferty składać w Grand Hotelu inż. H. P., 423—8

Pawińska Rozalja zgubiła kartę naftową. 97?—1

Pianistka, uczennica profesorów Michałowskiego i Melcera, udziela lekcji wyższej gry fortepianowej. Ul. Konstantynowska 20 m. 3. 341—7

Potrzebna pokojówka z dobremi świadectwami. Zgłosić się: Cegielniana № 79. Wiadomość u stróża 88—8

Pokój umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia. Cegielniana № 83, m. 8. 976—2

Potrzebny dozorca domu. Czerwona 1. 990—1

Poszukuję szwaczki do bielizny wojskowej. — Zgłaszać się: Piotrkowska 123. 989—1

Samodzielny elektromonter może się zgłosić do biura „Elektron" Piotrkowska 117. 51—6

Sklep kolonialno-spożywczy do sprzedania. Zgierska 37. 929—3

Sprzedam 2 stoły do kart i zegar ścienny. Długa № 42, m. 8, od 2—4. 986—1

Student prawa Uniwers. Warszawsk. udziela lekcji łaciny i literatury polskiej. Wiadomość: Cegielniana № 55, parter, front. 948—1

Torf maszynowy suchy, znakomity materjał opałowy poleca Łódzka Kasa Pożyczek i Oszczędności, Piotrkowska № 79, od 9—3. 943—2

Udzielam lekcji angielskiego. Piotrkowska № 102, II p. 89—3

16 to letni chłopiec z 3-ch klasowem wykształceniem poszukuje posady. Oferty sub „M." do „Głosu". 939—1

Zagubione dokumenty:

Arensztajn Moszek zgubił legitymację na 6 osób. Południowa № 25. 71—3

Bajzer Szaja zgubił tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Rypinie. 93—3

Etner Wolf zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 66—8

Frontczak Bolesław zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi, Rokicińska 18. 69—3

Englówna Marja zgubiła legitymację z kooperatywy państwowej urzędników państwowych. 980—1

Fajngold Chawa zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 85—3

Feingold Artur zgubił dowód osobisty, wyd. przez pol. państw. w Łodzi za nr. 567. 930—8

Gincburgowi Marjanowi skradziono dowód osobisty, wydany w Łodzi, oraz świadectwo Szkoły Technicznej. 34—3

Genendia Moszer zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 953—3

Harmate Tauba zgubiła legitymację na 5 osób. Cegielniana 22. 988—1

Jatczak Franciszka zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 928—3

Jadąc tramwajem zgubiono portfel z matrykułą na imię Szmula Golda. Matrykułę proszę oddać: Piotrkowska 166. 991—1

Lewak Mendel Fajwlowycz zgubił paszport polski, wyd. w Łodzi. 994—3

Kamieński Władysław zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 963—3

Kaliński Abram zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 82—3

Lenga Mieczysław zgubił paszport niemiecki, oraz akt urodzenia, wyd. w Łodzi. 951—3

Merkert Ida zgub. paszport nimiecki, wyd. w Łodzi. 11—3

Osołka Moszek zagubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 94—3

Opatowska Ilcha zagubiła kartę meldunkową. 959—1

Popłoński Stanisław zgubił kartę naftową.

Poznański Mojżesz Szyja zgubił maturę, wydaną przez Gimnazjum Filologiczne Męzkie Bogumiła Brauna. 937—3

Steńfaska Nina zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łęczycy. 0—3

Soljarska Paulina zgubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi przez Dyrekcję Wołyńską. 7-3

Szymański Władysław zgubił legitymację chlebową na 4 osoby. Targowa 33. 956—1

Smyczek Jan zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 964—3

Szafrańska Janina zagubiła paszport niemiecki, wyd. w Chojnach. 49-3

Szmidt Ludwik zgubił kartę węglową. Ulica Sienkiewicza 4. 936—1

Tenenbaum Gucia zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 16-3

Milsztajn Gitla zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 84—3

Winerówna Róża zgubiła matrykułę ze szkoły p. Aba. 987—1

Wakszlak Sałka zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 993—3

Zajdenfeldówna Regina zgubiła matrykułę ze szkoły p. Hochsztajnowej, Wólczańska 23. -1

Zylberberg Izrael zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 68—3

Zaginął pies biały (szpic) wabi się „Bubi". Odprowadzić: Milsza nr. 33, Beber. 981—1

Zgubiono kontrakt firmy Józef Wojtowicz i S-ka z p. Komisarzem z Ministerstwa Aprowizacji m. Łodzi. 985—1

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 70.—, Kwartalnie Mk 210.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 10.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 80.—. Kwartalnie 240.—. Zagranicą Mk. 100.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 4.— fen. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. Drobne: 60 fen. za wyraz, najmniej, 6.— Mk. Poszukiwanie pracy 40 fen. wyraz. Nadesłane: przed tekstem 12.— Mk., w tekście 15 Mk. po tekście 8.— Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Nekrologi: 5.— Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.) Zaręczynowe i zaślubinowe po Mk. 200 po tekście. Za termin. druk ogł. i ofiar adm. nieodpowiada.

Redaktor i wydawca Wanda Sachsowa.

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86.